



Rozpoczęły się negocjacje wskaźnika przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 2009r.

Płaca do waloryzacji

W Biurze Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. 19 stycznia 2009r., odbyło się pierwsze spotkanie Organizacji Związków Zawodowych działających w Spółce z Zarządem w sprawie ustalenia obowiązującego w KGHM Polska Miedź S.A. wskaźnika wzrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia na 2009r.

Aby tradycji zadość uczynić, Zarząd nie przekazał z odpowiednim wyprzedzeniem materiałów przed rozpoczęciem negocjacji. Dopiero po ich rozpoczęciu Prezes KGHM PM S.A. Mirosław Krutinin przekazał stronie związkowej wyniki ekonomiczne, jakie osiągnęła Spółka w 2008r. oraz założenia budżetowe na 2009r.

Następnie prezes M. Krutinin oświadczył, że KGHM PM S.A. znajduje się obecnie w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej, w związku z czym zarząd Spółki nie ma zamiaru zgodzić się na wprowadzenie w br. wzrostu wynagrodzeń. Przedłożył stronie związkowej propozycję ustalenia wskaźnika przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników Polskiej Miedzi na rok 2009r. na poziomie ZERO procent.

Ze względu na brak czasu na dokonanie analizy otrzymanych od zarządu Spółki materiałów:

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” poinformowała pracodawcę, że zapozna się z materiałem dot. zatrudnienia i wynagrodzeń za 2008r. - przedłożonym przez Zarząd i podczas kolejnego spotkania negocjacyjnego przedstawi stanowisko w/s wysokości wskaźnika przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia na 2009r.

W Polsce w roku 2009 wzrastają płace

Nikt nikomu łaski nie robi

Posłowie na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dają przykład prezesowi Polskiej Miedzi jak można i należy waloryzować płacę.

Posłowie, choć nie zwiększyli parlamentarnego budżetu wprowadzili podwyżkę swoich pensji w wysokości 400 zł. W ubiegłym roku poseł zarabiał 9892,20 zł brutto, w tym roku będzie to 10 278,10 zł brutto.

Dodatkowo o tysiąc złotych wzrosła kwota na utrzymanie biur poselskich. Wzrost wydatków oznacza cięcia w innych miejscach. Według informacji „Dziennika” 29 mln zaoszczędzono na pracownikach Sejmu. Wprowadzono także limity na rozmowy przez komórki służbowe oraz remonty sali plenarnej i poddasza.

„Posłowie dostali tylko wyrównanie inflacji, czyli nikt nikomu łaski nie robi.” - komentuje podwyżki poseł Eugeniusz Kłopotek z PSL (współrządzącej partii).

To stwierdzenie posła Kłopotka przekazujemy panu Mirosławowi Krutininowi prezesowi KGHM Polska Miedź S.A.

Ponadto proponujemy prezesowi wziąć się do roboty, a szybko w wydatkach Polskiej Miedzi znaleźć pieniądze, które się marnują, a spokojnie wystarczyłyby na podwyżkę płacy pracowniczej żądanej przez SKGRM NSZZ „Solidarność”. Nie będzie nawet potrzeby ograniczać planów remontów dyrektorskich biur.

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” domaga się negocjacji

Stanowisko Solidarności

Solidarność żąda wskaźnika przyrostu miesięcznego wynagrodzenia w 2009r., na poziomie wyższym, o co najmniej dwa punkty procentowe niż planowana w br. inflacja.

29 stycznia 2009r., odbyło się drugie spotkanie negocjacyjne w sprawie ustalenia w KGHM Polska Miedź S.A. wskaźnika wzrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 2009r.

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” przedstawiła swoje stanowisko:

Wskaźnik przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 2009r. powinien być nie niższy niż ustalony w Rozporządzeniu Rady Ministrów tj. 8%.

Jego skonsumowanie winno odbyć się poprzez podwyższenie stawek osobistego zaszeregowania o jednakową wartość złotową – realizująca wskaźnik procentowy przy uwzględnieniu zwiększenia odpisu na Pracowniczy Program Emerytalny.

Prezes Spółki wysłuchał propozycji poszczególnych Związków Zawodowych i wykazując się wyjątkową niereformowalnością, podtrzymał stanowisko Zarządu z poprzedniego spotkania w/s wskaźnika tj. wzrost płacy pracowniczej w roku 2009 w KGHM Polska Miedź S.A. na poziomie 0%.

Wobec nieprzejednanego i nieuwzględniającego specyfikę pracy w polskim przemyśle miedziowym stanowiska Zarządu KGHM, negocjacje przerwano do 11 lutego.

Organizacje związkowe działające w Polskiej Miedzi zadeklarowały, że do tego dnia wypracują jednolite stanowisko związkowe dotyczące wskaźnika przyrostu miesięcznego wynagrodzenia w 2009r., które jako ostateczne zostanie przedstawione Zarządowi na piśmie, na najbliższym spotkaniu w sprawie wskaźnika.

Liczba skierowań na wczasy profilaktyczno - lecznicze finansowane przez pracodawcę ustalona

Profilaktyka zawodowa

Przeprowadzone 19 stycznia negocjacje organizacji związkowych działających w KGHM Polska Miedź S.A. z pracodawcą doprowadziły do uzgodnienia ilości wczasów profilaktyczno-leczniczych dla pracowników Polskiej Miedzi na rok 2009.

W wyniku zawartego porozumienia 440 pracowników Polskiej Miedzi zatrudnionych w warunkach szczególnych otrzymało możliwość podreperowania swojego zdrowia. Skierowania na wczasy profilaktyczno lecznicze będą przydzielane przez odpowiednie komisje na poszczególnych Oddziałach Spółki. Podstawowym kryterium decydującym o przyznaniu bezpłatnego dla pracownika skierowania, będzie praca na stanowiskach pracy, w których występują szkodliwe czynniki dla zdrowia.

Pracownicy chcący skorzystać ze skierowania, otrzymają wyczerpującą informację o trybie postępowania w swojej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”.

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” zachęca górników do korzystania z rehabilitacji zawodowej, której zadaniem jest doprowadzenie pracownika w zdrowiu do emerytury.

Zawetowana ustawa przez Prezydenta, ponownie przyjęta głosami PO, PSL i SLD, niezgodna z Konstytucją – twierdzi Solidarność.

Pomostówki do Trybunału

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zdecydowała 21 stycznia br. o skierowaniu do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o zbadanie zgodności z Konstytucją niektórych przepisów ustawy o emeryturach pomostowych.

Wniosek został skierowany do Trybunału Konstytucyjnego 23 stycznia.

Za niezgodne z Konstytucją „Solidarność” uznaje:

1. Pominięcie w wykazie szczególnych warunków (art.3 ust 2 ustawy o emeryturach pomostowych) prac wykonywanych w warunkach występowania hałasu, wykonywanych poza pomieszczeniami zamkniętymi oraz pracy zmianowej nocnej;
2. Przyznanie prawa do emerytur pomostowych wyłącznie pracownikom, którzy wykonywali prace w warunkach szczególnych i szczególnym charakterze przed 1 stycznia 1999 r.

Praca wykonywana w warunkach hałasu i praca zmianowa nocna zostały uznane za prace w warunkach szczególnych w raporcie pt. „Prace wykonywane w szczególnych warunkach i prace o szczególnym charakterze” przedstawionym w lutym 2000 r. przez Komisję Ekspertów do Spraw Uprawnień do Obniżonego Wieku Emerytalnego Osób Zatrudnionych w Szczególnych Warunkach lub Szczególnym Charakterze powołaną przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Zarówno wykaz szczególnych warunków pracy, jak i zestawienie prac w szczególnych warunkach oraz o szczególnym charakterze, których wykonywanie uprawnia do emerytury pomostowej powinny być ustalane z należytą starannością, ponieważ podlegają one ocenie z punktu widzenia zgodności z zasadą równości wobec prawa oraz zakazu dyskryminacji (art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP).

Jak czytamy we wniosku o przysługiwaniu prawa do emerytur pomostowych powinny decydować szczególne warunki lub charakter pracy określone w oparciu o kryteria medyczne, a nie data rozpoczęcia pracy. Zdaniem Komisji Krajowej ten przepis jest sprzeczny z konstytucyjnymi zasadami równości wobec prawa i zakazu dyskryminacji w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym.

Politycy SLD, w których szeregach są przedstawiciele branżowych związków zawodowych (poseł Ryszard Zbrzyzny z ZZPPM), buńczucznie zapowiadali, że zaskarżą ustawę do TK, co tej pory tego nie zrobili. Dlaczego? Można spytać posła - związkowca Ryszarda Z., gdy ponownie będzie mamił ludzi przed wyborami.

Wzrost płac wyrównujący inflację należy się pracownikom Polskiej Miedzi

Utrzymać poziom płac

Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. odmawia wzrostu płac pracowników rekompensujących postępującą inflację!

Prowadzona przez Zarząd Polskiej Miedzi polityka płacowa prowadzi do zrównania płacy górników ze średnią płacą w kraju, która w 2009 roku ma wzrosnąć co najmniej o 8%.

Na takie działania nie ma i nie będzie zgody Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”.

Kiedy prezes KGHM Polska Miedź S.A. Mirosław Krutin zrozumie, że górnicy - pracownicy KGHM Polska Miedź S.A., to specyficzna grupa zatrudnionych w Polsce, która z racji narażenia na utratę życia i zdrowia musi być odpowiednio wyżej wynagradzana?

W prawie każdym zakładzie można wyeliminować czynniki mające negatywny wpływ na zdrowie pracownicze i zagrożenia utraty życia. Są jednak zawody, w których pomimo postępu nauki i techniki oraz przestrzegania wszelkich przepisów nie da się wyeliminować wszystkich zagrożeń. Do takich należy górnictwo miedzi.

Mądry pracodawca stara się finansowo zrekomensować narażenie zawodowe zatrudnionym pod ziemią, nie dopuszcza do zrównania zarobków na różnych stanowiskach. Dba aby w zarządzanej przez niego firmie pracownicy otrzymywali sukcesywną waloryzację płacy. Zdaje sobie sprawę, że dobrze wynagradzany pracownik, to dobry pracownik.

Kiedy ceny towarów i usług rosną, a zarobki zatrudnionych nadszają za tym wzrostem, pracownicy utrzymują siłę nabywczą swych pensji, a gdy nie nadszają następuje spadek wartości ich pracy. Tak było w KGHM w roku 2008 i tak ma być w roku 2009, bo chce tego Zarząd Spółki.

Każdy kto dokonuje comiesięcznych opłat za mieszkanie, gaz, prąd i codziennych zakupów podstawowych artykułów z pracowniczej pensji górnika, hutnika i przeróbkarza doskonale orientuje się, co to jest inflacja.

Trwają rozmowy pomiędzy związkami zawodowymi działającymi w KGHM Polska Miedź S.A., a Zarządem tej Spółki powołanym z politycznej rekomendacji Platformy Obywatelskiej. Czy Zarząd spełni finansowe oczekiwania załogi i przeskoczy poprzeczkę postawioną przez reprezentujące pracowników Związki Zawodowe?

Miał być cud dobrobytu, a jest ...

Starsi pracownicy pamiętają jak za komuny wszelkie zło wg władzy kwitło na zachodzie i w USA, a w Polsce była praworządność, spokój i porządek.

Jak na Polskich polach z ziemniakami pojawiła się stonka, to komunistyczna propaganda wmawiała ludziom, że winę za to ponosi amerykański imperializm.

Powtórka z rozrywki

Teraz słuchając premiera RP, jego ministrów i całego zaplecza politycznego zastanawiam się gdzie kończy się realna rzeczywistość, a zaczyna ogłupiająca propaganda.

Na całym świecie rozpętał się kryzys, a premier i rząd zapewnia, że w Polsce jest dobrze i kryzys ją ominie. Spadają dochody w zakładach i rozpoczynają zwolnienia z pracy z przyczyn ekonomicznych, a polska władza zapewnia: gospodarka ma mocne podstawy i żaden kryzys jej nie grozi, to tylko spowolnienie.

Premier zamiast wziąć się poważnie do roboty, buja w obłokach – on na razie wie, że jemu utrata pracy nie grozi. A nawet, gdyby ją utracił, to i tak z miernej pensyjki polityka zdążył dorobić się majątku, więc przetrwa kryzys bez problemów.

Rządy innych krajów, ratując swoją gospodarkę przeznaczają coraz to nowe środki finansowe z budżetu. Dla nich ratowanie rodzimego przemysłu, to zachowanie stanowisk pracy i podstawy egzystencji obywateli oraz państwa.

A nasz polski rząd wraz z wspierającą go koalicją poselską PO i PSL zamiast ratować miejsca pracy, dopasowuje ustawy do dalszej liberalizacji gospodarki, planując kolejne prywatyzacje firm państwowych (12 miliardów w 2009r.). Koszty tej prywatyzacji jak zwykle poniosą najniższe uposażeni, a skorzystają najbogatsi, którym otworzy się furtkę do wyższych zarobków poprzez likwidację ograniczeń maksymalnych płac dla kadry zarządzającej w przedsiębiorstwach państwowych (tzw. ustawa kominowa).

Zastanawiam się, kogo ta władza reprezentuje? W czim interesie obecny rząd i parlament działa? Jestem pewien, że nie w interesie szerokiej rzeszy obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Kiedys nasi królowie dla dobrego humoru i uciechy gawiedzi zatrudniali błaznów. Okazuje się, że dzisiaj obecna ekipa ma na swoich usługach też takie osoby. Co raz, gdy pojawia się problem, słychać błazenadę w wykonaniu posła Pali, który poprzez różne swe zachowanie lub wypowiedzi ma intrygować i odciągnąć społeczeństwo od problemu.

Problemy jednak pozostają nierozwiązane i nie ma się z czego śmiać. Produkcja spada, ludzie tracą pracę, a złotówka bije kolejne rekordy spadku wartości w stosunku do euro i dolara. Tylko patrzeć jak powróci galopująca inflacja, wywołana coraz słabszą siłą nabywczą naszego pieniądza. Wywijasy posła Pali wcale mnie nie śmiesz, bo czas i sytuacja nie napawa do śmiechu, a i nie ma się co śmiać, że wybieramy kretynów na swoich przedstawicieli do najwyższej izby. Jak mamy za posłów osłów, to możemy oczekiwać od nich tylko błazenady, a nie działań naprawczych i konstruktywnej pracy na rzecz państwa oraz społeczeństwa.

Premier i jego ministrowie nie wspominają już o cudzie gospodarczym i drugiej Irlandii. Z głęboką troską i współczuciem patrzę na naszych obywateli, którzy odważnie wyjechali na obczyznę za chlebem i zamiast dorobić się, nie mają za co wrócić. A tu w Polsce

czeka na nich obojętność władzy i bezrobocie, beznadziejność jutra.

Zastanawia mnie fakt – dlaczego obecna ekipa odpowiedzialna za brak reakcji na zwiastuny i postępującą recesję otrzymuje jeszcze tak wysokie notowania w sondażach? Czyżby można było poprzez medialny przekaz, aż tak ogłupić?

A może, to właśnie, ten cud miał na myśli Donald Tusk obiecując społeczeństwu przysłowiowe „gruszki na wierzbie”.

Docieklivy

Wpłata dywidendy za 2008r. z zysku wypracowanego przez załogę KGHM Polska Miedź S.A. zależy od Ministerstwa Skarbu Państwa

Co z zyskiem?

Według oficjalnej prognozy za 2008 rok Polska Miedź osiągnęła 2,9 miliarda zł zysku netto.

19 grudnia 2008r., zgodnie z zawartym porozumieniem wyciszającym spór zbiorowy NSZZ „Solidarność” z Zarządem i oddalającym przed Spółką widmo strajku, odbyło się spotkanie związkowców z pracodawcą. **Spotkanie miało na celu dokonanie oceny osiągniętego poziomu wynagrodzeń pracowników KGHM oraz utraty ich wartości realnej.** W wyniku dokonanej oceny ustalono, że średniomiesięczna płaca pracownicza w KGHM Polska Miedź S.A. wzrosła tylko o 2,9%. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego za 11 m-cy 2008r. nastąpił w Polsce wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych o 4,3%, a średnia płaca w sektorze przedsiębiorstw wzrosła o 7,2% (na rok 2008 planowane ponad 10%).

Na tym spotkaniu prezes Mirosław Krutin w imieniu zarządu twierdził, że premii rekompensującej spadek realnej płacy pracowniczej załogę KGHM nie można wypłacić, gdyż te pieniądze są niezbędne do ratowania Spółki podczas spodziewanego w 2009r. kryzysu. Na twierdzenia związkowców, że jeżeli załogę nie wypłaci się premii rekompensującej, to pieniądze zostaną zabrane ze Spółki poprzez dywidendę dla akcjonariuszy, prezes stwierdził, że zarząd zrobi wszystko, aby tak się nie stało. Na to stwierdzenie przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” Józef Czyczerski stwierdził: „Wbrew protestom Solidarności i potrzebom Polskiej Miedzi, były wypłacane akcjonariuszom sówite dywidendy. W ciągu ostatnich trzech lat to w sumie ponad 7 miliardów. Jak Skarb Państwa postanowi o wypłacie dywidendy za 2008r., to zarząd Spółki będzie mógł się, co najwyżej, podać do dymisji.” Niebędący na spotkaniu redaktor „Pryzmatu” myśląc, że prezes Mirosław Krutin dba o zarządzaną przez siebie Spółkę i pozbawia premii pracowników, rzeczywiście dla dobra Spółki, napisał: że prezes M. Krutin w przypadku pobrania przez Skarb Państwa dywidendy poda się do dymisji. Przypisane prezesowi przez Pryzmat słowa spotkały się z natychmiastową reakcją ze strony prezesa. Dlatego Pryzmat umieścił w ostatnim nr Pryzmatu sprostowanie, że prezes nie ma zamiaru podać się do dymisji. Zastanawiał nas fakt ostrej reakcji prezesa, wszakże zachowania się honorowego można oczekiwać i po menedżerach.

Jak podała Rzeczpospolita 29 stycznia br. artykule pt.:

„KGHM: dywidenda tak, podwyżki nie”

„Chcemy dywidendy. Trudno się spodziewać innej decyzji resortu skarbu. Możliwe, że to ostatni tak duży zysk w najbliższych latach - mówi „Rz” osoba zbliżona do największego akcjonariusza KGHM (jest nim właśnie Skarb Państwa, który ma 41,79 proc. akcji spółki).

Rzecznik resortu skarbu nie chciał komentować tej informacji. Maciej Wewiór powiedział, że ostateczna decyzja zapadnie po ogłoszeniu wyników za 2008 rok (27 lutego).

Paweł Puchalski, analityk DM BZ WBK, uważa, że akcjonariusze spółki mogliby otrzymać, co najmniej 1,4 miliarda zł (7 zł na akcję). Według innych analityków może to być nawet 1,7-1,8 miliarda zł. (...)

Teraz już wiemy, że powiedzenie o zrobieniu wszystkiego dla pozostawienia zysku w Polskiej Miedzi było tylko wybiegiem, dla poparcia decyzji zarządu odmawiającej należnej pracownikom premii niwelującej skutki inflacji w 2008r. Zarząd chciał pozbawić premii należnej pracownikom, bez względu na to, co się stanie z zaoszczędzonymi pieniędzmi.

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” uważa, że nie wypłacenie premii rekompensującej wzrost cen i usług w 2008 roku, po to, aby pieniądze zostały przekazane na dywidendę - zwłaszcza w sytuacji, gdy prezes z Zarządem blokuje wzrost płac i

spodziewa się w roku 2009 zmniejszenia zysku Spółki, a co za tym idzie braku wypłaty zaliczek z tytułu nagrody rocznej - jest działaniem na szkodę pracowników.

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” uważa również, że pobranie ze Spółki dywidendy, bez względu na jej wysokość jest działaniem na szkodę Spółki i powinno być ścigane.

Rząd Polski wzorem rządów innych krajów powinien działać, a nie stać z boku

Solidarność na kryzys

W sytuacji kryzysu gospodarczego NSZZ „Solidarność” oczekuje od rządu m.in. utrzymania zatrudnienia poprzez stymulowaną pomoc dla firm i pracowników, utrzymania popytu wewnętrznego poprzez ochronę poziomu wynagrodzeń i przyspieszenie wykorzystania funduszy europejskich.

Podczas spotkania Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, która zakończyła się 21 stycznia br. w Gdańsku związkowcy zastanawiali się nad działaniami, które powinien podjąć rząd w walce z kryzysem. „Solidarność” deklaruje wolę współpracy i dialogu. Do takiego dialogu Związek wzywa również rząd i pracodawców.

Zdaniem związkowców dotychczasowe działania rządu wobec kryzysu są niewystarczające. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, odwołując się do założeń przyjętych przez Komisję Europejską, uważa, że podstawą działań państwa powinny być:

1. ochrona miejsc pracy,
2. pomoc dla najuboższych i najbardziej poszkodowanych
3. utrzymanie siły nabywczej wpływającej na popyt wewnętrzny
4. realizowane w praktyce zasady solidarności i sprawiedliwości społecznej umożliwiające odbudowanie zaufania w oparciu o dialog między partnerami.

Komisja Krajowa domaga się od rządu i pracodawców pilnego podjęcia dialogu z partnerami społecznymi w następujących obszarach:

1. Utrzymania zatrudnienia poprzez stymulowaną pomoc dla firm i pracowników. Wszelkie działania w tym zakresie powinny być wynegocjowane z przedstawicielami pracowników w drodze dialogu i wsparte systemową pomocą państwa.
2. Utrzymania popytu wewnętrznego poprzez ochronę poziomu wynagrodzeń, systematyczny wzrost płacy minimalnej, zmniejszenie rozwarstwienia dochodów, a także wzrost nakładów na inwestycje publiczne.
3. Przyspieszenie i zwiększenie efektywności wykorzystania funduszy europejskich do działań antykryzysowych na rynku pracy.
4. Opracowania systemu pomocy dla najuboższych i najbardziej poszkodowanych w wyniku kryzysu.
5. Odbudowy zaufania i solidarności poprzez dialog od szczebla zakładowego począwszy, prawa do informacji i konsultacji pozwalające unikać podejrzeń o wykorzystywanie kryzysu do działań antypracowniczych i maksymalizacji zysku.

Wszelkie działania w tym zakresie powinny być wynegocjowane z przedstawicielami pracowników w drodze dialogu i wsparte systemową pomocą państwa.

Solidarność przestrzega przed dalszą liberalizacją rynku pracy i nieuzasadnionymi ułatwieniami zwolnień pracowników, w tym osób w wieku przedemerytalnym, czy ograniczaniu uprawnień pracowniczych. „Będziemy takim działaniom stanowczo przeciwni, ponieważ naruszają one poczucie bezpieczeństwa i w praktyce pogłębiają kryzys i wielokrotnie jego negatywne oddziaływanie” - czytamy w uchwałach Komisji Krajowej.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” postanawia rozpocząć również kampanię „Solidarność na kryzys”, której celem jest możliwie największa ochrona pracowników przed negatywnymi skutkami spowolnienia gospodarczego, zmniejszenie ryzyka bezrobocia, a co za tym idzie utraty wynagrodzenia, ponadto - zachęcenie pracowników do wstępowania do NSZZ „Solidarność” i tworzenia nowych organizacji, by zapewnić sobie większe poczucie bezpieczeństwa i możliwości wpływu na sytuację w zakładzie pracy.

Zgodnie z porozumieniem wynegocjowanym przez Związki Zawodowe KGHM Polska Miedź S.A. przekazuje na konto emerytalne pracownika 3% - pod jednym warunkiem...

Pracownik musi złożyć deklarację

Tylko 70% zatrudnionych w Polskiej Miedzi pracowników korzysta z dobrodziejstwa przystąpienia do Pracowniczego Programu Emerytalnego.

Czym jest PPE?

Pracownicze programy emerytalne są formą zorganizowanego, grupowego oszczędzania na przyszłą emeryturę (tzw. III filar). Są tworzone dobrowolnie przez pracodawcę, który chce zapewnić swoim pracownikom wyższą emeryturę (wysokość emerytury w dużej mierze od 2009r. uzależniona od okresu składowego). Uczestnikiem programu może być każdy pracownik zatrudniony na podstawie umowy o pracę, umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, jeżeli jest ona objęta ubezpieczeniem społecznym z tego tytułu. Do PPE mogą być wnoszone dwa rodzaje składek:

- obowiązkowa, podstawowa (negocjowana przez zw. zw.) - opłacana przez pracodawcę pod warunkiem podpisania umowy przez pracownika o przystąpieniu do PPE,
- składka dodatkowa (po przystąpieniu do podstawowej) - dobrowolnie deklarowana przez pracownika (pochodząca z jego wynagrodzenia).

Co to jest składka podstawowa?

To składka ustalona przez pracodawcę i związki zawodowe działające w firmie (tzw. umowa pracowniczego programu emerytalnego). Jej wysokość jest określana procentowo od wynagrodzenia uczestnika, jednolicie dla wszystkich uczestników programu – w KGHM 3% wynagrodzenia osiąganego przez pracownika. Nie może ona przekraczać 7 % wynagrodzenia pracownika. Nie stanowi też podstawy ustalenia obowiązkowych składek na ubezpieczenie społeczne.

Co to jest składka dodatkowa?

Ustala ją pracownik i finansowana jest przez uczestnika PPE z jego wynagrodzenia. Deklarowana może być w dowolnej wysokości. Stanowi część wynagrodzenia i wchodzi do podstawy ustalenia obowiązkowych składek na ubezpieczenia społeczne. Wysokość składki deklaruje uczestnik w specjalnej deklaracji przystąpienia do pracowniczego programu (minimalna, możliwa do zadeklarowania wysokości składki jest określona w zakładkowej umowie emerytalnej).

Wypłata środków zgromadzonych w PPE następuje automatycznie po przejściu przez uczestnika na emeryturę. Na wniosek uczestnika wypłata może nastąpić po ukończeniu przez niego 60 lat, uzyskaniu wcześniejszych uprawnień emerytalnych oraz w przypadku uzyskania uprawnień do świadczenia rentowego z tytułu niezdolności do pracy. W razie śmierci uczestnika PPE wypłata zebranej kwoty (powiększonej o odsetki i zyski funduszu) następuje na rzecz osoby uposażonej lub spadkobierców.

Musimy jeszcze przypomnieć wszystkim, że wprowadzona 10 lat temu reforma miała na celu odciążenie ZUS, któremu nieustannie brakuje pieniędzy i jest dotowany z budżetu państwa.

Jaką będzie miał emeryturę górnik po 25 latach pracy pod ziemią?

Według nowych rozwiązań przewiduje się, że po 45 latach pracy zatrudnionego, wysokość jego emerytury nie przekroczy 40% zarobków pracownika.

Górnik, po przejściu na właściwą emeryturę otrzyma 28% zarobków, które otrzymywał podczas pracy. Czy za to da się żyć? Pewnie nie. Górnik (zatrudniony w warunkach szczególnych) będzie na emeryturze żebrakiem.

Kto sam dodatkowo się nie ubezpieczy, to po przejściu na emeryturę będzie klepał biedę.

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” uważa, że pracodawca musi ponosić koszty niemożności zapewnienia:

1. warunków pracy nieuprawniających pracowników do skróconego czasu pracy ze względu na szczególne warunki pracy,

2. nie możliwości rezygnacji ze stanowisk wymagających szczególnych predyspozycji psychologiczno - ruchowej.

Musi to sobie wliczyć w koszty działalności. Pracownicy wciąż otrzymują zbyt niskie wynagrodzenie w stosunku do obowiązujących cen, aby samemu dźwignąć ciężar dodatkowej składki emerytalnej. Dlatego podczas negocjacji wskaźnika przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia na rok 2009, Związek chce wynegocjować podniesienie od stycznia br. o 1% składki na PPE.

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” apeluje do wszystkich pracowników KGHM, którzy jeszcze nie przystąpili do PPE, szczególnie zatrudnionych w warunkach wymuszających wcześniejsze zaprzestanie pracy, o zmianę swego stanowiska i przystąpienie do wynegocjowanego przez Związki, przed laty, programu.

Górniku pamiętaj, że przyjdzie czas, gdy ciężka górnicza praca odcisnie piętno na twym zdrowiu i będziesz musiał przejść na zasłużoną, wypracowaną w górniczym trudzie emeryturę. Zadbaj o swoją przyszłość - my daliśmy ci tylko narzędzie, a od Ciebie zależy czy z niego skorzystasz.

Po długotrwałej chorobie, nagle - podczas pracy - 27 stycznia 2009r. odszedł nasz kolega długoletni wiceprzewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” ZUW URBEX Sp. z o.o.

śp. Zenon Sanocki

Cześć Jego Pamięci!

Kondolencje i wyrazy szczerego żalu dla rodziny, znajomych i kolegów z pracy składają:
Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”
„ZUW URBEX” Sp. z o.o.
oraz Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi
NSZZ „Solidarność” i redakcja „Pryzmatu”

Gdzie idą pieniądze z Polskiej Miedzi?

Sponsoring w kryzysie

X Turniej KGHM Dialog Polish Indoors Wrocław 2009

Zawsze, gdy brakuje pieniędzy w Polskiej Miedzi wraca sprawa ich wydatkowania na różnego rodzaju sponsoring.

W tym roku, który wg zapowiedzi prezesa Zarządu M. Krutina i jego wiceprezesów zapowiada się, jako wyjątkowo trudny, KGHM Polska Miedź S.A. jest głównym sponsorem Halowego Turnieju Tenisa Mężczyzn Challenger ATP Polish Indors Wrocław 2009.

Ile setek tysięcy złotych wypracowanych przez załogę Polskiej Miedzi zasilili tą imprezę? Jakie korzyści z Wrocławskiego turnieju będą mieli pracownicy KGHM PM S.A.? Ile dodatkowych kontraktów na sprzedaż miedzi zawrze Polski monopolista w produkcji miedzi? Pozostawiamy odpowiedź prezesowi Mirosławowi Krutinowi. Ciekawe czy tak ochoczo odpowie na te pytania, jak straszy pracowników widmem kryzysu?

Udzielając odpowiedzi, należy ważyć decyzje Zarządu KGHM odmawiające wzrostu płacy w Spółce, z powodu trudnej sytuacji ekonomicznej związanej z obecnym kryzysem.

Wrocław ma swój piękny tenisowy jubileusz. A pracownicy nie dostali premii mającej zrekomensować im spadek wartości ich pensji z powodu inflacji w 2008r. W 2009r. wg planów Zarządu Spółki ich płaca realna ma ulec obniżeniu z powodu braku wypłaty zaliczek na poczet nagrody rocznej i planowanej inflacji. Czy tak powinno być?